



Serdeczne życzenia
ciepłych, pogodnych
i upływających



w miłej atmosferze
Świąt Wielkanocnych

Dzień Kobiet nie od-
szedł do lamusa!
Na Wujku pamiętamy
o tym święcie.



Dokończenie na stronie 10

Brakuje ratowników górnich

Z kopalnianych drużyn ratowniczych docierają do Centrali Związku liczne informacje o braku rezerw ratowniczych, coraz częściej w kopalniach pojawiają się rejony z ekstremalnie ciężkimi warunkami pracy.

Kiedy zachodzi konieczność zorganizowania i zatrudnienia dodatkowych zastępów zaciąga się do stacji ratowniczej nawet dozór, który z aparatem ratowniczym na co dzień nie wiele ma do czynienia.

Dokończenie na stronie 6

Jak przebiegają negocjacje płacowe w Kompanii Węglowej S.A.

Z początkiem roku nadszedł kolejny gorący okres dla górnictwa, czyli rozmowy o podwyżkach w oparciu o ustawę o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń w podmiotach gospodarczych.

Górnicy którzy w ubiegłym roku wy-

walczyli godziwe podwyżki sięgające blisko 15% wreszcie poczuli że są na równo traktowani z pracownikami innych branż, którym płaca rosta z roku na rok, a górnictwo przez wiele lat służyło jako kotwica inflacyjna zamrożona wraz z płacami górników w grubej warstwie lodu.

Dokończenie na stronie 4

Zarys Związku ZZRG w Polsce przy KWK Jankowice z okazji X lecia powstania związku.



Historia związku zaczęła się dużo wcześniej niż on powstał w Polsce, bowiem około 1993 roku kiedy to nieżyjący już dyrektor OSRG Wodzisław A. Lutak namawiał gorąco ratowników do założenia takiego związku, który by chronił ratowników, dbał o ich interesy na zakładach, a zarazem czuwał nad bezpieczeństwem załóg górniczych

Dokończenie na stronie 10

Nowe władze MZK oraz ZOK przy Kopmanii Węglowej S.A.

W zebraniu ogólnym Delegatów ZZRG w Polsce przy Kompanii Węglowej S.A. wzięło udział 68 osób na 80 uprawnionych. Delegaci przyjęli sprawozdania i wybrali przewodniczącego MZK głosując jednogłośnie na Piotra Luberta. Zarząd MZK automatycznie tworzą Przewodniczący organizacji zakładowych.

Zarząd MZK w dniu 29.01.2009r. Wybrał Prezydium w osobach:

Zbigniew Śliwka - Wiceprzewodniczący ds. finansowych

Paweł Wyciśłok - Wiceprzewodniczący

ds. organizacyjnych

Jan Kozicki - Wiceprzewodniczący

Mirosław Pakura - Wiceprzewodniczący

Marek Pluciński - Wiceprzewodniczący

Delegaci podjęli uchwałę o utworzeniu Zakładowej Organizacji Koordynacyjnej ZZRG w Polsce przy Kompanii Węglowej S.A. ZOK uprawniony jest do reprezentowania oraz wykonywania praw i obowiązków w imieniu ZZRG w Polsce przed Kompanią Węglową.

P. Luberta

Jesienią 2007 roku przed wyborami Parlamentarnymi Minister Zdrowia Zbigniew Religa z Prezesem PIS Jarosławem Kaczyńskim spotkali się z ratownikami i kierownictwem Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu.



W dniu 08.03.2009 roku Profesor Zbigniew Religa opuścił nas na zawsze. Pozostanie w naszej pamięci, jako wielce zasłużony dla Śląska, służby zdrowia oraz Rzeczypospolitej Polskiej.

JAKI KREDYT GOTÓWKOWY CHCESZ MIEĆ?



P.S. W razie potrzeby
wszystko można zmienić.



Zapraszamy do Oddziałów Banku BPH:

Katowice

- ul. Damrota 16
tel. 032 201 58 51, 57, 66
w godz: 09:00-17:00
- Al. Korfantego 117a
tel. 032 253 37 02, 26
w godz: 08:00-18:00
- ul. Dyrekcyjna 10
tel. 032 606 18 20, 24
w godz: 09:00-17:00
- ul. Koszarowa 6a
tel. 032 602 92 22, 30
w godz: 09:00-17:00

oraz placówek i partnerów GE Money Banku

Chorzów

- ul. Jagiellońska 2
tel. 032 249 14 44, 249 15 80
w godz: 09:00-17:00

Świętochłowice

- ul. Katowicka 23
tel. 032 245 41 90, 245 36 90
w godz: 09:00-16:30

Ruda Śląska

- ul. 1 Maja 288
tel. 032 342 07 80, 82
w godz: 09:00-17:00

Wodzisław Śląski

- ul. Wyszyńskiego 43
tel. 032 456 00 62, 63
w godz: 09:00-17:00

Rybnik

- ul. Rynek 14
tel. 032 439 09 42, 44
w godz: 09:00-17:00
- ul. Zebrzydowska 30
tel. 032 424 53 02
w godz: 09:00-17:00
- ul. Jankowicka 2
tel. 032 422 78 52, 422 14 18
w godz: 08:00-18:00

Posiedzenie Komisji Trójstronnej ds. Bezpieczeństwa Socjalnego Górników

27 lutego w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Trójstronnej ds. Bezpieczeństwa Socjalnego Górników w posiedzeniu brała udział liczna delegacja przedstawicieli wszystkich Central Związkowych działających w Górnictwie. Posiedzenie prowadziła wiceminister w Ministerstwie Gospodarki pani Joanna Strzelec –Łobodzińska, jednocześnie w posiedzeniu również brali udział przedstawiciele Ministerstwa Środowiska, Ministerstwa Pracy Sejmu RP i Senatu RP oraz Prezesów Spółek Węglowych. Obrady zdominowane były sporem wokół podwyżki płac w górnictwie. Prezesi Kompani Węglowej S.A., Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A., Katowickiego Holdingu Węglowego S.A. przedstawili wstępne wyniki ekonomiczne za rok 2008 i plany ekonomiczno-techniczne na rok 2009.

- Wiceprezesi Kompani Węglowej S.A. – Jacek Korski i Piotr Rykala poinformowali, że Kompania Węglowa S.A. odnotuje ujemny wynik ekonomiczny za rok 2008 w wysokości około 37 milionów złotych co spowodowane jest między innymi koniecznością utworzenia rezerwy na ewentualne roszczenia w sądzie o zapłatę podatku do gmin. Rok 2009 już na początku rysuje się nieciekawie i założenia PTE mogą być niezrealizowane ze względu na mniejsze zapotrzebowanie na węgiel energetyczny i koksujący, liczne przypadki odmowy realizacji zamówień z elektrowni, koksowni itp. W Kompani Węglowej trwa Spór Zbiorowy pomiędzy Zarządem i Związkami Zawodowymi, zarząd proponuje podwyżki płac w wysokości 1,2% z czym nie zgadza się strona społeczna i żąda podwyżki płac na poziomie 6 % stawek osobistego zaszerogowania, wyrównania deputatu węglowego do 8 ton dla każdego pracownika i 10 złotych do dniówki dla każdego uprawnionego górnika (pracującego w przodku lub ścianie) z czym nie może zgodzić się Zarząd KW S.A. na 4 marca br. wyznaczono dalsze negocjacje placowe z udziałem Mediatora.

- Prezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. – Jarosław Zagórowski poinformował, że odnotowany zostanie dodatni wynik ekonomiczny za 2008 rok w wysokości około 600 milionów złotych. Załamanie się rynku koksowego w świecie pod koniec 2008 roku, spowoduje w roku 2009 poważne kłopoty spółki. Zarząd JSW S.A. nie przewiduje podwyżki płac w roku 2009 a sprawą nadrzędną jest utrzymanie miejsc pracy i inwestycje w firmie.

- Prezes Katowickiego Holdingu Węglowego S.A – Stanisław Gajos poinformował, że wynik ekonomiczny KHW S.A. za rok 2008 będzie dodatni ale niewielki, firma w roku 2008 wykonała inwestycje w roku 2008 na kwotę 600 milionów złotych i w roku 2009 planuje wykonać inwestycje na kwotę 1 miliarda złotych pieniądze planuje uzyskać z wypuszczenia obligacji i działalności. Nie przewiduje podwyżki płac w roku 2009 z czym nie zgadza się strona społeczna. Strona społeczna w czasie dyskusji podkreślała, że absolutnie nie zgadza się z pracodawcami w ich stanowiskach placowych i żąda dalszych negocjacji przy stole, oskarżając pracodawców o nierzetelne przekazywanie informacji o sytuacji spółek co do wyników i faktycznych sytuacjach ekonomicznych – technicznych, ukrywanie danych potrzebnych przy stole negocjacyjnym, przypominano groźby Ministra Skarbu, że po podpisaniu porozumień placowych i wzroście płac odwołane zostaną zarządy spółek węglowych. Pani Minister Strzelec-Łobodzińska poinformowała że ewentualny wzrost płac oparty powinien być na wynikach ekonomicznych spółki po rzetelnych ich analizie, uczciwych rokowaniach zarządów ze związkami zawodowymi a podpisane takie porozumienia nie będą czynnikiem odwołującym zarządy spółek jednocześnie zwraca się o dalsze negocjacje. W dalszej części obrad rozpoczęto ocenę projektu zmian ustawy prawa górnictwa i geologicznego, który trafi pod obrady Sejmu RP 4 marca 2009 roku i otrzymał numer druku 1696 w konkluzji rozmów strona społeczna stwierdziła, że te rozmowy powinny być prowadzone dużo wcześniej w momencie prac nad nowelizacją i to był czas na konkretne rozwiązania a obecny projekt ma bardzo dużo wad i niedobrych rozwiązań i proponuję odrzucenie w pierwszym czytaniu przez posłów. powodu reprezentacji niskiego szczebla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej (przedstawiciel w randze doradcy ministra) nie gwarantuje żadnych konstruktywnych rozmów o zmianach w ustawie emerytalnej gdzie strona społeczna oczekuje rozwiązań w sprawie odrabiania chorobowego, dnia za odaną honorowo krew i innych tym podobnych zapisach. Pani Minister Strzelec-Łobodzińska obiecała, że dołoży wszelkich starań aby na następne obrady komisji przybyli kompetentni przedstawiciele MPiPS.

Czyżycki Marek

EMERYTURA PO 25 LATACH ?

Wydawało mi się, że ustawa, to ważny akt prawny, którego należy bezwzględnie przestrzegać i dlatego właśnie, musi ona być mądrze napisana, ze zwróceniem uwagi nawet na znaki interpunkcyjne.

Ponieważ mój ojciec górnik nie dożył emerytury i zmarł w marcu 1984r. po przepracowaniu 24 lat w górnictwie, a mnie w tym samym roku zwerbowano ze Szkoły Podstawowej do Zasadniczej Szkoły Górniczej, obiecując pewne sprawy, skupię się na art. 50e. ustawy, którą nas uruczono od 01. 01. 2009r. Fortel tego art. ma polegać na tym, iż nie napisano w nim konkretnie co górnik ma odpracować, ale ustalono, że bez względu na wiek, może on odejść po 25 latach pracy wykonywanej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Po czym wskazano jasno i wyraźnie co zalicza się dodatkowo do okresów takiej pracy.

A więc skróto: wypadek w pracy i czasowe oddelegowania do stacji ratowniczych. Nic więcej! I zaczęły się interpretacje poszczególnych ZUS-ów. Nie dziwię się, bo jak wybrnąć z takiej ustawy, w której do okresów pracy równorzędnej nie zaliczono np. badań okresowych, szkoleń BHP i kursów związanych z pracą.

Ktoś w końcu wykombinował, że jeżeli za wyżej wymienione okresy odprowadzane były składki, to przecież ZUS to zaliczy. No dobrze, ale ustawa o tym nic nie mówi, a skoro zinterpretowano te okresy w ten sposób, to chcę przypomnieć, iż za pierwsze 35 dni L-4 ZUS też otrzymuje składki od zakładów pracy. Ale naj-

lepszy numer to ten, że nie wymieniono też dni poświęconych na honorowe oddawanie krwi i jeszcze nagłośniono to w mediach. Brakowało tylko reklamy typu:

Górniku! Oddaj honorowo krew, dar życia dla Twoich bliźnich i zrób to póki jesteś silny i młody, bo jak będziesz starym dziadem, to karzemy Ci to odpracować w skrajnie ciężkich warunkach, gdyż wiemy, że w kopalni fedrujesz coraz głębiej. Dajemy 100% gwarancji, iż tego nie przetrzymasz! Śmieszne? Byłoby to śmieszne, gdyby ustawy tej nie wprowadzono w okresie, gdy co roku zaczyna szaleć grypa i rozpoczynają się ferie oraz ciężkie, zimowe warunki na drogach. Z jednej strony powoduje to zmniejszenie liczby dawców krwi, a z drugiej większą wypadkowość. Czyżby ustawodawca nie przewidział, że uderzy w największe koła krwiodawców, jakie znajdują się właśnie przy kopalniach i to w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym, gdzie jest największe zaludnienie w kraju i ogromna ilość szpitali? Drodzy ustawodawcy! Górnik nie pracuje w SPA, tylko w kopalni, gdzie panują skrajnie ciężkie warunki pracy. Odebranie Mu prawa do zachorowania przez 25 lat, pod groźbą odróbki jest niemoralne, tak samo jak narażanie społeczeństwa na bezkrwawe pozbycie się ludzi niezdolnych do pracy, np. po wypadkach, a spowodowane eliminowaniem potencjalnych honorowych krwiodawców.

Opisana ustawa jest moim zdaniem szkodliwa społecznie!

T. Mrowiec

Jak przebiegają negocjacje płacowe w Kompanii Węglowej S.A.

Dokończenie ze strony 1

I kiedy dla pracowników górnictwa zaświeciło słońce, które stopiło” płacowy lodowiec” dając nadzieję na kolejne podwyżki swoich wynagrodzeń pojawiła się kolejna sposobność aby znowu za hibernować górnicze pensje. Nadszedł KRYZYS.

I właśnie w atmosferze panującego kryzysu rozpoczęła się batalia o podwyżki wskaźnika wzrostu wynagrodzeń na 2009 rok w Kompanii Węglowej.

Tradycyjnie w swoim stylu wojnę rozpoczął WZZ “ Sierpień 80” który bez pardonu wystrzelił żądanie podwyższenia wskaźnika o 14%.

Telewizja emitowała wypowiedzi związkowców z “ Sierpnia 80” w najlepszych porach oglądalności, gazety publikowały artykuły na pierwszych stronach, a portale internetowe prześcigały się w szukaniu kolejnych dowodów buty i bezczelności górniczych związkowców którzy w dobie pogłębiającego się kryzysu mają czelność upominać się o podwyżki. Moim zdaniem niepotrzebny był ten przed negocjacyjny show, który jedynie wywołał szereg dyskusji i spekulacji czy górnikom należą się podwyżki czy nie.

Pozostałe górnicze związki, w tym również nasza organizacja cierpliwie czekała na pierwsze spotkanie i propozycje jaką prezentuje Zarząd Kompanii Węglowej.

No i zaczęło się, 2 lutego 2009 roku rozpoczęły się pierwsze rozmowy na temat wzrostu wskaźnika na 2009 rok.

Spotkanie trwało wiele godzin, każda ze stron próbowała postawić na swoim, udowadniając że racja leży po jego stronie. Zarząd Kompanii Węglowej zaproponował wzrost wskaźnika o 5%, tłumacząc nam że taką wielkość ujęto już w Planie Technicznym – Ekonomicznym i nie mamy co liczyć na więcej. Po następnym paru godzinach bezowocnych rozmów, NSZZ “ Solidarność “ zaproponował aby w ramach wzrostu płac na 2009 rok podwyższyć pracownikom Kompanii Węglowej:

- stały dodatek do dniówki przepracowanej o 10 zł
- stawki osobistego zaszeregowania o 6 %.

oraz wyrównać wielkość deputatu węglowego każdemu do 8 ton.

Tę propozycję jako materiał do dalszych negocjacji zaakceptowała większość centrali związkowych.

Byłem głęboko przekonany że na bazie tej propozycji rozpoczną się teraz prawdziwe negocjacje, zwłaszcza że prezesi K.W. S.A przełożyli drugą turę rozmów z dnia 9 lutego na 18 lutego, tłumacząc się ogromem wyliczeń i analiz które muszą wykonać.

Jakież było nasze zdziwienie kiedy 18 lutego dostaliśmy jedną kartkę papieru z jedną tabelką wyliczającą skutki związkowych żądań (przypomnę że żądanie ZOK ZZRG przy K.W.S.A brzmiało: “ wskaźnik wzrostu wynagrodzeń na 2009 rok nie mniejszy niż 8%, dodatek ratowniczy w pełnej przysługującej wysokości oraz wyrównanie deputatu dla wszystkich do wysokości 8 ton”)

Po raz kolejny dostaliśmy propozycję pięcioprocentowego wskaźnika, ale już nie od początku roku lecz od miesiąca kwietnia 2009 roku, czyli zaproponowano nam gorszą propozycję niż na pierwszym spotkaniu.

Ponadto zarzucono stronie związkowej że utrudnia prowadzenie negocjacji, bo coraz więcej organizacji wchodzi w spory zbiorowe, a żądania związków zawodowych są tak rozbieżne, że nie wiedzą z kim i jak prowadzić rozmowy.

Wychodząc więc na przeciw zdezorowanemu Zarządowi, 18 lutego podpisaliśmy wspólne stanowisko (oprócz “ Sierpnia 80 “) popierające wcześniejsze propozycje NSZZ “ Solidarność“

Strona pracodawcy otrzymała nasze wspólne stanowisko i zaproponowała kolejną turę rozmów następnego dnia.

19 lutego usiedliśmy do rozmów z nadzieją że podpisane wspólne stanowisko pozwoli zbliżyć się stronom do porozumienia na zasadzie wzajemnego kompromisu.

Nasze nadzieje szybko prysnęły, a na głowy wylano nam kubel zimnej wody lub pomyj jak kto woli. Panowie prezesi w ciągu jednej nocy wyprognozowali, że sprzedaż węgla tak drastycznie nie się załame, że straty z tego tytułu mogą sięgnąć nawet 700 milionów złotych i dlatego zmienili swoją propozycję wzrostu wskaźnika wzrostu wynagrodzeń na 1,2%. SZOK. Biorąc pod uwagę wprowadzony aneks nr 5, regulujący zamrożone w ubiegłym roku dodatki, to zaproponowana wielkość wskaźnika wystarczałaby tylko na pokrycie wprowadzonego aneksu.

Nie wiem skąd wziął się taki czarny scenariusz, bo na spotkaniu zacytowano nam tylko wypowiedź pewnego pana z pewnej firmy, który prognozuje że sprzedaż węgla w 2009 roku będzie mniejsza aż o 8 milionów ton.

Po tym spotkaniu nie mieliśmy już żadnych wątpliwości, że również nasza organizacja musi wejść w tryb sporu zbiorowego, bo dalsze negocjacje już z udziałem mediatora będą toczyły się już w atmosferze masówek i niepokoju społecznego, a także w poczuciu niesprawiedliwości po ujawnieniu że Zarząd Kompanii Węglowej S.A. otrzymał już podwyżki sięgające prawie 7% (6,9%)

Kolejna tura rozmów odbyła się 4 marca. Rolę mediatora ministerstwo pracy powierzyło panu Michałowi Kuszykowi, który rozstrzygał już spory zbiorowe min. w Poczcie Polskiej, Telekomunikacji Polskiej i KGHM.

Pan mediator odważnie podjął się próby rozstrzygnięcia sporu, zdając sobie sprawę że będzie próbował pogodzić zwaśnione strony w największej górniczej firmie w Europie.

4 marca nie osiągnęliśmy porozumienia, strona społeczna zredukowała swoje żądania do około 9,5% proponując wprowadzenie dodatku do dniówki od miesiąca lutego, a wzrost stawek od miesiąca marca 2009 roku. Zarząd Kompanii Węglowej twarzo podtrzymywał swoją wcześniejszą propozycję (1,2%)

Strona związkowa wykazując bardzo solidne przygotowanie do negocjacji, pokazała nawet gdzie można poszukać środków na podwyżki dla górników, bez narażania firmy na utratę płynności finansowej.

Następne rozmowy płacowe odbyły się 10 marca, czyli w ostatnim dniu w którym można było osiągnąć porozumienie o wysokości wskaźnika(w przypadku braku porozumienia jego wysokość ustala pracodawca w drodze zarządzenia)

Negocjacje w tym dniu trwały dziewięć godzin i niestety nie udało osiągnąć porozumienia.

Zarząd Kompanii Węglowej bardzo wolnymi krokami posuwał się do przodu dokładając małymi garściami kolejne procenty, niestety zatrzymał się przy 4,6%, na co miały złożyć się zróżnicowane dodatki do dniówki przepracowanej dla pracowników kopalń w wysokości:

- 10 zł – pracownicy dołowi w przodkach i ścianach
- 8 zł – pozostali na dole
- 6 zł – pracownicy przeróbki
- 5 zł – pracownicy powierzchni
- 4 zł – pracownicy administracji

O wzroście stawek prezesi w swojej propozycji nawet nie wspomnieli.

Strona związkowa ponownie złądziła swoje żądania, proponując wypłatę dodatków do dniówki i wzrost stawek od miesiąca marca 2009 roku, co zredukowało nasze żądania do 8,8% wzrostu wskaźnika.

Jedynie w sprawie wyrównania deputatu węglowego byliśmy blisko podpisania porozumienia, jednak musieliśmy odłożyć w czasie podpisanie regulującego go aneksu nr 7, bo wprowadzony 11 marca wskaźnik wzrostu wynagrodzeń na poziomie

1,14% doprowadziłby w konsekwencji do tego że na wyrównanie deputatu dla tzw “sześcietonowców” pieniążki trzeba byłoby wyciągnąć z kieszeni tym którzy deputat węglowy mają już w pełnej wysokości.

Fiasko rozmów doprowadziło już do dwugodzinnego strajku ostrzegawczego we wszystkich kopalniach i zakładach Kompanii Węglowej. Załogi górnicze wykazały pełne zrozumienie i poparcie działań strony związkowej.

Prezesi Kompanii Węglowej zarzucili stronie społecznej brak elastyczności w próbie dojścia do porozumienia. Dziwne, bo zasiadając do negocjacji w dniu 2 lutego 2009 roku żądania związkowe oscyływały w granicach 12% a propozycja Zarządu Kompanii Węglowej brzmiała 5% .

Dzisiaj jest odpowiednio 8,8% i 4,6% i kto tu jest nieelastyczny?

Kolejne rozmowy zaplanowano na 19 marca i jeśli nie dojdzie do porozumienia to ...

Dnia 19.03.2009 roku jechałem na mediacje już z nie co mniejszym optymizmem po ostatnich rozmowach i postawie jaką w nich przyjmował Zarząd Kompanii Węglowej. Ale że z natury jestem wielkim optymistą, to jakiś płomyk nadziei na porozumienie gdzieś tam w środku się tlił. Myślałem sobie, a może wykonano parę telefonów do pięknego miasta o numerze kierunkowym 0-22 i otrzymano zgodę, aby wreszcie rozpocząć normalne negocjacje. Pomarzyć zawsze można.

Płomyk zgasł szybko, kiedy to otrzymaliśmy zmodyfikowaną propozycję strony pracodawcy która przedstawiała się następująco:

Kwoty dopłat do dniówki przepracowanej

1. dla pracowników pod ziemią	
1) robotnicy w wyrobiskach	- 8,50 zł
2) inżynierijno- techniczni w wyrobiskach	- 8,50 zł
3) robotnicy pozostali	- 6.50 zł
4) inżynierijno- techniczni pozostali	- 6,50 zł
2. dla pracowników przeróbki mech. węgla	- 5,00 zł
3. dla pozostałych pracowników powierzchni	
1) robotnicy	- 4,50 zł
2) stanowiska nie robotnicze	- 3,00 zł

Jednak co najistotniejsze, że przyrost przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń w Kompanii Węglowej S.A w 2009 roku będzie uzależniony od wykonania określonych w Planie Techniczno – Ekonomicznym na 2009 r kluczowych dla spółki wskaźników efektywnościowych takich jak: wielkość produkcji, wielkość sprzedaży, okres przeterminowania zobowiązań cywilnoprawnych, wynik finansowy netto, w okresach kwartalnych.

Wszystko mogę zrozumieć, że być może jakiś mały wpływ może mieć górnik na wielkość produkcji jako jednostka pracująca w dużym zespole bezpośrednio przy produkcji, ale jaki wpływ może mieć górnik na wielkość sprzedaży to nie potrafię sobie wyobrazić. Wychodzi na to że górnik najpierw niech wyfedruje węgiel w ramach dniówki, a po szybcie niech zajmie się jeszcze jego sprzedażą.

A co ma górnik do okresu przeterminowania zobowiązań cywilnoprawnych to tego chyba nie wie nawet ten co to napisał. Chciałbym dodać że skutki finansowe tej propozycji to oczywiście nic więcej jak 4,6% przedstawione nam 10.03.2009 roku, z tą “małą” różnicą że dziewięć dni temu te dopłaty były gwarantowane, a obecnie już uzależnione od wykonania Planu Techniczno – Ekonomicznego. O wzroście stawek Zarząd w swojej propozycji nawet nie wspominał.

Ale strona społeczna do negocjacji podchodziła poważnie. Zaproponowaliśmy w naszej propozycji kolejne ustępstwo, które polegało na kwotach dopłat gwarantowanych dla wszystkich pracowników w wysokościach:

10 zł dla każdego pracownika w I kwartale 2009 roku

8,50 zł dla każdego pracownika w II, III, i IV kwartale 2009 roku co w końcowym rozrachunku skutkowało w tym elemencie sporu zbiorowego wzrostem wskaźnika na poziomie 5,49%.

Chcieliśmy aby wreszcie tą propozycją doprowadzić do podpisania porozumienia przynajmniej w kwestii dopłat do dniówki, a ewentualny wzrost stawek negocjować na kolejnych spotkaniach.

Zarząd Kompanii Węglowej po otrzymaniu naszej propozycji poprosił o przerwę która trwała prawie dwie godziny.

Niestety po przerwie po raz kolejny dostaliśmy “kosza” bo panowie prezesi stwierdzili że nasza propozycja jest nie do przyjęcia bo przekracza założone wcześniej ustalenia finansowe i zaproponowała kolejną zmienioną propozycję która po raz kolejny różnicowała dopłaty, dając co prawda w pierwszym kwartale każdemu pracownikowi dopłatę w kwocie 8,20 zł ale za następne trzy kwartały roku już w proporcjach:

dla pracowników pod ziemią

- 1) robotnicy w wyrobiskach - 8,50 zł
 - 2) inżynierijno- techniczni w wyrobiskach - 8,50 zł
 - 3) robotnicy pozostali - 6.50 zł
 - 4) inżynierijno- techniczni pozostali - 6,50 zł
- dla pracowników przeróbki mech. węgla - 5,00 zł

dla pozostałych pracowników powierzchni

- 1) robotnicy - 4,50 zł
- 2) stanowiska nie robotnicze - 3,00 zł

co skutkowało wzrostem wskaźnika o 4,74%. Niestety ta propozycja znowu była obarczone zapisem:

“nie wykonanie zadań kwartalnych określonych w Planie Techniczno – Ekonomicznym spowoduje brak dopłat”

nie do przyjęcia przez stronę związków zawodowych.

Pan mediator próbował ratować jeszcze nieuchronne zakończenie mediacji powołując się na art.13 pkt 2 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych w której istnieje zapis:

2. Jeżeli w związku z żądaniem objętym sporem jest konieczne ustalenie sytuacji ekonomiczno-finansowej zakładu pracy, mediator może zaproponować przeprowadzenie w tej sprawie ekspertyzy. Jeżeli strony nie postanowią inaczej koszty ekspertyzy obciążają zakład pracy.

Pomysł jednak szybko upadł, bo przecież wynik Kompanii Węglowej S.A za dwa miesiące tego roku jest wszystkim doskonale znany (10 mln złotych zysku) a dalsza analiza następnych miesięcy musiałaby być zlecona nie niezależnej firmie, a raczej wróżce bo na dzień dzisiejszy nikt nie wie co wydarzy się w przyszłości.

Gdyby rzeczywiście sytuacja Kompanii Węglowej drastycznie się pogorszyła, to przecież nic nie stało by na przeszkodzie aby zasiąść ponownie do rozmów i być może dla dobra firmy i pracowników renegocjować wcześniejsze ustalenia i na pewno nikt nie miałby o to żadnych pretensji ani do strony społecznej, ani do strony pracodawcy.

Nie widząc nawet cienia szansy na porozumienie, po spisaniu kolejnego protokołu rozbieżności rozmowy z udziałem mediatora zostały zakończone. Tym sposobem wkroczyliśmy w następny etap prowadzenia sporu zbiorowego którym jest referendum zaplanowane na 25.03.2009 roku kiedy to załogi zdecydują o najczarniejszym scenariuszu prowadzenia sporu czyli STRAJKU.

Ale mój wrodzony optymizm znowu nakazuje mi założyć różowe okulary, bo obie strony mimo zakończenia mediacji wyraziły gotowość do dalszych rozmów.

I tym optymistycznym akcentem kończę ten kolejny artykuł.

Paweł Wyciślik

Brakuje ratowników górniczych

Dokończenie ze strony 1

Trudności związane z funkcjonowaniem ratownictwa górniczego pojawiają się nie tylko w okresie letnim, kiedy urlopy ratowników spędzają sen z powiek kierownikom kopalnianych stacji ratownictwa. Zbyt niskie stany osobowe w drużynach ratowniczych to efekt odejścia na emerytury górnicze, czym prędzej, byle w starym systemie bez odrabiania okresów np. chorobowych, a z drugiej strony brak dostatecznego naboru do ratownictwa.

Kandydatów jest niewiele. Poza tym sito związane ze specjalistyczną metodyką badań przesiewa odrzucając doświadczonych ratowników i kandydatów. Nowo przyjęci pracownicy w górnictwie wymagają zdobycia stażu górniczego i wysokich kwalifikacji zawodowych. Wielu z nich nie wiąże swych perspektyw z ratownictwem. Obecnie średnia wieku ratownika w kopalniach osiągnęła 40-ty rok życia.

W okresie najbliższych trzech lat zabraknie ratowników górniczych. Już dziś codzienne obciążenia pogotowi ratowniczych w KSRG są skomplikowane. Konieczność udzielenia dni wolnych od pracy za prace w nadgodzinach, w niedziele i święta, kodeksowy wymóg odpoczynku w okresie doby i tygodnia pracy, liczne ćwiczenia, szkolenia i kursy kwalifikacyjne oraz dyżury w CSRG i OSRG powodują, że obecne minimalne stany osobowe w drużynach ratowniczych są niedostateczne. ZZRG w listopadzie 2008 roku podczas obrad Komisji bezpieczeństwa pracy przy Wyższym Urzędzie Górniczym wniósł o pilne sporządzenie pogłębionej analizy aktualnego stanu ratownictwa. Wniosek do Prezesa

WUG i Prezesa Głównego Instytutu Górnictwa przewiduje prace badawczą dotyczącą organizacyjnych i prawnych uregulowań funkcjonowania ratownictwa górniczego. Wniosek ZZRG został przyjęty. W pierwszym etapie prac badawczych od 1 marca 2009 Główny Instytut Górnictwa zorganizował środki finansowe i zespół specjalistów, którzy zweryfikują stan osobowy, system szkoleń i wyposażenie drużyn ratowniczych. Optymalne zabezpieczenie ratownicze w kopalniach węgla kamiennego i ewentualne kierunki modernizacji stały się celem naukowym. Wnioski końcowe projektu będą służyły przedsiębiorcą i nadzorowi górnictwu do ochrony górników i górnictwa przed niebezpieczeństwami jakie niosą nasilające się zagrożenia naturalne w górnictwie. Cel jest ambitny i konieczny. Nadchodzi wymiana pokoleniowa pracowników górnictwa z jednoczesną modernizacją sprzętu i nowymi technologiami zwalczania zagrożeń.

Wszyscy będą mieli sporo pracy w dalszym rozwoju górnictwa.

P. Luberta

Zmiana na stanowisku Prezesa CSRG S.A.

Kiedy w spółkach skarbu państwa pojawia się Najwyższa Izba Kontroli a Zarząd spółki nie ma paszportów politycznych zgodnych z kolorem i korzeniami władzy, to wyniki kontroli podcinające kariery i stolki Prezesów z reguły są oczywiste.

Nie inaczej odbyło się spektakularne zagranie w Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego S.A. W grudniu 2008 r po ponad sześciomiesięcznej kontroli delegatury Katowickiej NIK w CSRG w Bytomiu Wiceprezes NIK skierował do Ministra Skarbu Państwa wystąpienia pokontrolne z wieloma zastrzeżeniami. NIK zarzuca niegospodarność Prezesowi Stanisławowi Parol i sugeruje Ministrowi Skarbu Państwa, że Prezes CSRG S.A. nie gwarantuje należytego wykonywania obowiązków na zajmowanym stanowisku. Zarząd Krajowy ZZRG w Polsce podjął się analizy przedstawionych nieprawidłowości. Rada Nadzorcza CSRG S.A. składająca się z przedstawicieli Ministra Skarbu Państwa i Ministra Gospodarki pozytywnie oceniała działalność Zarządu CSRG S.A. i wzięła w obronę Prezesa Parola nie zgadzając się z zarzutami NIK. Raport NIK przewidział taką okoliczność i skrytykował nadzór Rady, bo nie zapobiegała nielegalnemu, zdaniem NIK, rozporządzaniu mieniem o wartości 8 mln złotych.

NIK w swym wystąpieniu oczekiwał od Ministra Skarbu odpowiedzi o sposobie wykorzystania raportu i podjętych lub nie podjętych działaniach Ministra w celu realizacji wniosków NIK. Wiceprezes NIK nawet pofatygował się przyjechać z Warszawy do Katowic i poprowadził konferencję prasową informując o ustaleniach pokontrolnych w CSRG. Było oczywiste, że stolik Prezesa Parola ma kruche nogi. Jeszcze przed konferencją prasową NIK w dn. 12 stycznia br. związek skierował pismo do Ministra Skarbu Państwa wyrażając swoje stanowisko w sprawie. Oświadczyliśmy, że nie zgadzamy się z zarzutami NIK, pod adresem Prezesa Parola i wskazaliśmy wątpliwości faktyczne i prawne wobec wniosków NIK. Niestety Minister Skarbu Państwa nie wziął pod uwagę argumentów ZZRG i własnej Rady Nadzorczej. Minister Skarbu Państwa 23 stycznia br. odwołał Stanisława Parola z funkcji Prezesa CSRG S.A. i powołał na stanowisko Eugeniusza Kentnowskiego. W dniu 30 stycznia br. odbyło się w CSRG spotkanie załogi z byłym i nowym Prezesem. Pracownicy CSRG żegnali Stanisława Parola ze szczególnym wzruszeniem. Dbał o kadre, o wyposażenie w nowoczesny sprzęt i nie tylko o rozwój firmy, ale również skutecznie udzielał pomocy zakładom górniczym. Prezes Kentnowski będąc pod wrażeniem pożegnania Prezesa Parola wyraził ludzkie zdanie, że ważne jest kończyć misję tak, by umieć spojrzeć wszystkim w twarz. Prezes Kentnowski wyraził świadomość w jak specyficznej i ważnej firmie podjął pracę, zagwarantował, że przyłoży starań w jej rozwój. Już 26 lutego br. Prezes Kentnowski spotkał się z Zarządem Krajowym ZZRG w Polsce. Przybliżył swoją karierę zawodową i priorytety na najbliższą perspektywę. Odnosił się do anonimowych zarzutów, że prawo nie zezwala mianować Prezesem CSRG osoby bez stażu ratowniczego. Wyraził swoją praktykę jako wieloletni kierownik ruchu zakładu górniczego kierujący akcjami ratowniczymi. Zarząd Krajowy ostatecznie ocenił, że poprzedni Prezes zadbał o szeroką kadre specjalistyczną w CSRG, która nowemu Prezesowi pomoże profesjonalnie wypełniać obowiązki. Obie strony zadeklarowały współpracę.

P. Luberta

Projekt nowej ustawy prawo geologiczne i górnicze trafił do Sejmu

Rozpoczęły się w Sejmie prace legislacyjne w zakresie zmian w Ustawie pgg. Obok oczekiwanych regulacji i troski o środowisko i złoża surowców będących naturalnym i narodowym dobrem pojawiły się w nowej ustawie propozycje haniebne. Wyłącza się z definicji zakładu górniczego zakłady „przeróbcze węgla”, co budzi niepokój pracowników przeróbki o uprawnienia emerytalne jak również o zachowanie należącego poziomu bezpieczeństwa. Nasz Związek szczególnie irytują zmiany w zakresie systemu ratownictwa górniczego. Pogarszają się warunki geologiczne, w górnictwie węgla kamiennego i miedzi. Nasilają się zagrożenia naturalne. Rośnie liczba niebezpiecznych zdarzeń mnożąca wypadki przy pracy, a Rząd RP funduje nam ustawowe osłabienie gotowości ratowniczej zmieniając strukturę organizacyjną ratownictwa górniczego, co osłabi poziom bezpieczeństwa w górnictwie. Proponowane zmiany rozregulują jednolity system ratownictwa górniczego obligatoryjnie związany współpracą ratownictwa przedsiębiorcy z zawodowym ratownictwem jednostek. Właściwe zabezpieczenie górników i zakładów górniczych narzuca konieczność pozostawienia bez zmian dotychczasowego zapisu art. 75 ust. 1 ustawy pgg, który mówi, że przedsiębiorca zapewnia stałą możliwość udziału w akcji ratowniczej służb Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego lub innego podmiotu, zawodowo trudniącego się wykonywaniem czynności w zakresie ratownictwa. Projektowany art. 120 ust. 6 zobowiązuje przedsiębiorcę do posiadania własnego ratownictwa górniczego, albo powierzenie tego obowiązku w całości lub części podmiotom zawodowo trudniącym się ratownictwem górniczym, ale odstępuje od wymogu korzystania z usług jednostek ratowniczych.

Ustawa obniża poziom ratownictwa przedsiębiorcy ponieważ wcześniej przedsiębiorca musiał spełniać wymagania przewidziane dla zawodowych jednostek ratowniczych, dziś może tworzyć nowe, obniżone standardy ratownicze. Niepokoi również alternatywny zapis art. 120 ust.5 projektu, że badania i szkolenia organizuje i przeprowadza przedsiębiorca lub podmiot zawodowy trudniący się ratownictwem górniczym.

Do tej pory tak ważne zadanie spoczywało w zakresie obowiązków zawodowej jednostki ratowniczej szkolącej w jednolitym systemie na unikatowym i standardowym sprzęcie ratowniczym. Pogarszające się warunki geologiczno – górnicze oraz słabe a konieczne inwestycje w górnictwie spowodują, że przedsiębiorcy pierwszoplanowo zajmą się inwestycjami w obszarze produkcji a bezpieczeństwo pracy i poziom wyszkolenia oraz wyposażenia ratowników górniczych staną w kolejce zadań na lepsze czasy. Projekt ustawy regulujący ratownictwo górnicze omija aktualne wymogi zwiększania stanu bezpieczeństwa pracy górni-

ków. Przedsiębiorcy górniczy już poszukują najszybszych metod udostępnienia złóż do wydobycia planując relatywnie tanie metody eksploatacji. Analizy stanu bezpieczeństwa prowadzone przez Wyższy Urząd Górniczy i Ministerstwo Gospodarki wskazują, że bezpieczeństwo w górnictwie jest na bardzo niskim poziomie. Załogi górnicze sięgają po złoża coraz głębiej zalegające w kopalniach i narażone będą na wzrost wypadków przy pracy i zdarzeń niebezpiecznych.

Dlatego istnieje bezdyskusyjna i uzasadniona potrzeba współpracy ratowniczych służb przedsiębiorcy i podmiotów zawodowych a przede wszystkim Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu.

Osoby, które proponują wykreślenie CSRG S.A. z obecnie obowiązującej ustawy wykazują brak wyobraźni i odpowiedzialności za ewentualne katastrofy górnicze i ich rozmiary, kiedy zabraknie profesjonalnego wsparcia jednostek zawodowych. Przedsiębiorca zawsze może podjąć samodzielną akcję ratowniczą ale nieprzewidywalny rozwój zdarzeń może doprowadzić do sytuacji, że sam nie podoła a zawodowego wsparcia nie będzie, bo nie było wymagane. Przeciwnie ratownictwo górnicze jest najważniejszym ogniwem w systemie niesienia pomocy poszkodowanym. Zglądzenie zamiast podtrzymanie zapisów ustawowych jest dowodem niszczenia w polskim górnictwie tego co dobrze i skutecznie funkcjonuje. Kierując się troską o przyszły stan zabezpieczenia kopalni węgla kamiennego przez CSRG S.A. w Bytomiu oraz przez inne jednostki zawodowo trudniące się ratownictwem górniczym zwrócimy się do Parlamentu o głosowanie zachowujące dotychczasowy przepis art. 71 ust. 1 ustawy pgg. Wyrazem szerokiej troski o stan bezpieczeństwa w górnictwie byłoby wyłączenie regulacji ratowniczych do odrębnej ustawy.

Z ostatniej chwili:

Po wielu bezskutecznych konsultacjach ZZRG w sprawie ustawy pgg. z Wyższym Urzędem Górniczym, Ministerstwem Środowiska, Ministerstwem Gospodarki, Zespołem Trójstronnym i Premierem mamy szansę zaprezentować nasze uwagi w Sejmie, gdzie 6 marca br. odbyło się pierwsze czytanie projektowej ustawy. Projekt odesłano do Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, która zajmie się obróbką zgłoszonych poprawek. Po konsultacji z OPZZ uzyskaliśmy deklarację zgłoszenia naszych uwag w trakcie obrad Komisji na które będziemy doproszeni przez posłów SLD. Ponad to Prezydium Związku przed drugim czytaniem ustawy poinformuje Posłanki i Posłów wszystkich klubów Parlamentarnych, Klubów i Kół Poselskich o zagrożeniach, jakie niesie nowa ustawa pgg. w zakresie zmian dotyczących ratownictwa górniczego.

P. Luberta

Wybory MZK i ZOK ZZRG w Polsce przy JSW S.A.

W dniu 23.01 2009. w klubie NOT-u w Pawłowicach odbyły się wybory Zarządu MZK na kolejną kadencję. W wyborach brało udział 53 delegatów z kopalń JSW S.A. tj.: Borynia, Budryk, Jas-Mos, Krupiński, Pniówek i Zofiówka. Zebrani jednogłośnie ustalili 15-to osobowy Zarząd i 6-cio osobowe Prezydium. Przewodniczącym MZK wybrany został dotychczasowy przewodniczący Tadeusz Siatkowski. (pełny skład zarządu na stronie internetowej: Członkowie Zarządu Krajowego).

W związku ze zmianami statutowymi Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. (Spółka jest jednym zakładem pracy), delegaci jednogłośnie podjęli uchwałę o utworzeniu Zakładowej Organizacji Koordynacyjnej ZZRG w Polsce przy JSW S.A., a przewodniczącym wybrany został Tadeusz Siatkowski, wiceprzewodniczącym d/s finansowych Dariusz Urbanek, wiceprzewodniczącym d/s organizacyjnych Jerzy Muras, wiceprzewodniczącymi: Franciszek Klimek, Wojciech Łukaszyk i Paweł Wieczorek. Członkami zarządu wybrani zostali: Donocik Sebastian, Giżyński Mirosław, Hauzer Stanisław, dr inż. Jakubów Antoni, Pawłowski Zbigniew, Pieczka Piotr, mgr inż. Rąba Jerzy, mgr inż. Smoleński Paweł, Wojciechowski Rafał.

Komisja Rewizyjna ZOK ZZRG w Polsce przy JSW S.A.:

Przewodniczący - Grzywok Bronisław, Członkowie - Sinacki Przemysław, Kuca Artur.

ZOK ZZRG w Polsce przy JSW S.A. liczy ok. 1500 członków, a zarząd na swoim zebraniu ustalił plan imprez na 2009 rok.: kwiecień – Turniej Tenisa Stołowego, maj – Ratowniczy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Prezesa JSW S.A. oraz festyn rodzinny.

Reakcja Zarządu JSW S.A. na fakt powstania ZOK-u.

Po otrzymaniu informacji o utworzeniu naszej organizacji, oraz po przedstawieniu składu zarządu ZOK ZZRG w Polsce przy JSW S.A., stanowisko zarządu JSW S.A. jest dla nas nie zrozumiałe. Notorycznie odmawia się nam prawa do oddelegowania, nawet na zebranie zarządu, do dnia dzisiejszego tj. 18.03.2009. nie otrzymaliśmy odpowiedzi na pismo z dnia 09.02.2009. w sprawie nakazu wybierania tzw. „zetek” za przepracowane dni świąteczne przez ratowników, do których należy przecież obowiązek wykonywania tych prac. Szczególnie wiceprezes d/s pracowniczych inż. Marian Ślęzak wyróżnia się w „skrajnie nieprzychylnym” traktowaniu naszej organizacji.

T. Siatkowski

Kopalnia „Wujek” dwie Kopalniane Stacje Ratownictwa Górniczego, dwóch Kierowników, jeden Dyrektor.

Kopalnia „Wujek” od roku 2005 jest kopalnią dwuruchową, opartą na ponad stuletniej kopalni „Wujek” i trzydziestoparoletniej kopalni „Śląsk”. Decyzją ówczesnego Kierownika Ruchu Zakładu zostały utrzymane dwie niezależne Kopalniane Stacje Ratownictwa Górniczego. Planowałem przeprowadzić wywiad z obydwoma kierownikami tych stacji. Mieli być razem i wspólnie odpowiadać na pytania. Niestety natłok obowiązków i ogrom prac nie pozwolił na takie spotkanie. Dlatego rozmowy przeprowadziłem z nimi indywidualnie.

Pierwszym rozmówcą był kierownik KSRG z Ruchu „Śląsk” Adam Goerlich.

- Pana przygoda z ratownictwem rozpoczęła się ...

W 1990 roku. Zaczynałem jako ratownik, później byłem zastępowym. Podjąłem decyzję o pracy w dozorze i przechodząc wszystkie szczeble. Obecnie, od początku tego roku jestem kierownikiem KSRG.

- Chciałbym, żeby Pan krótko ocenił zagrożenia, z jakimi walczą ratownicy.

Ratownicy na KWK „Wujek” Ruch „Śląsk” zatrudniani są przy pracach profilaktycznych związanych ze zwalczaniem zagrożeń pożarowych, metanowych oraz zagrożeniami klimatycznymi. Profilaktyka pożarowa to typowe prace związane z niedopuszczeniem do rozwoju pożaru poprzez izolowanie zrobów pianami chemicznymi i mineralnymi, wypełnianie pustek, doszczelnianie tam izolacyjnych. Profilaktyka metanowa jest związana z eksploatacją ścian w czwartej kategorii metanowej. Polega ona głównie na wierceniach otworów odmetanowujących przed frontem ściany oraz kontroli prawidłowego działania i przebudowie pomocniczych urządzeń wentylacyjnych.

- Jako kierownik KSRG, co chciałby Pan zmienić w funkcjonowaniu tej stacji.

Pierwszym moim celem jest odmłodzić drużynę ratowniczą. Obecnie pracujący ratownicy ze względu na staż pracy będą już niedługo kończyć prace w górnictwie. Młodzi, po kursach podstawowych muszą przejąć po nich pałeczkę. Muszą szlifować swoje doświadczenie górnicze i nabywać nowe, ratownicze.

-Poruszył Pan ważny temat. Wiek drużyny ratowniczej. Kolejny problem z tym związany to zastępowi. Ratownik nim zostanie zastępowym musi posiadać, co najmniej pięcioletni staż. Czy nie zabraknie ludzi z odpowiednim stażem?

Odmładzanie drużyny ratowniczej trwa już, od co najmniej dwóch lat, więc pierwsi „młodzi” zastępowi będą mogli się pojawić już za trzy lata. W najbliższym roku mam pojedyncze przypadki planowanych odejść na emeryturę. Kolejny rok będzie podobny, więc damy sobie radę. Trzeba jednak tego pilnować.

- Jeśli mówimy o ilościach osób do pracy – czy wystarcza ratowników do prowadzenia wszystkich prac profilaktycznych?

Prac jest rzeczywiście dużo. Problemy pojawiają się na początku roku, kiedy to odbywają się szkolenia BHP. Szkolenia te w połączeniu z innymi kursami kwalifikacyjnymi, okresowymi powodują duży ubytek pracowników. Drugim okresem problematycznym są miesiące letnie. Konieczność pracy w warunkach zagrożenia klimatycznego, powodująca skrócenie czasu pracy wymusza pracę w systemie np. siedmiu zmian. W połączeniu z wykorzystaniem do maksimum możliwości wydawania urlopów planowanych przez pracowników powoduje czasowe niedobory. Jednak nie ma takiej możliwości, aby nie było dwóch zastępów, koniecznych dla ochrony zakładu.

- Co sądzi Pan o zawodach ratowniczych. Drużynie kierowanej przez Pana poprzednika udało się zdobyć trzecią lokatę w zawodach organizowanych w OSRG Bytom.

Zawody ratownicze są dla nas nowym wyzwaniem. Uczestniczymy

w nich dopiero od dwóch lat. Uważam, że jest to dobry sprawdzian dla ratowników, i co bardzo ważne równocześnie dobra zabawa. Fajnie, że można połączyć te dwa elementy. Samą organizację określiam jako dobrą, choć można by dopracować element testu wiedzy teoretycznej.

- W tym roku organizatorami zawodów ratowniczych będą spółki. W naszym przypadku Katowicki Holding Węglowy S.A. Jako kierownicy KSRG jesteście współtwórcami regulaminu zawodów...

O odbyliśmy, myślę tu o kierownikach stacji z Katowickiej Grupy Kapitałowej, już jedno spotkanie. Wstępnie opracowaliśmy założenia zawodów. W najbliższym czasie odbędzie się kolejne spotkanie, na którym będziemy dopracowywać szczegóły regulaminu.

- Jako Międzyzakładowy Zarząd Koordynacyjny Związku Zawodowego Ratowników Górniczych w Polsce przy Katowickim Holdingu Węglowym S.A. jesteście inicjatorami spotkań w gronie Kierowników Działów Wentylacji, Kierowników KSRG i przewodniczących organizacji Związku Ratowników na poszczególnych kopalniach z przedstawicielami Zarządu KHW S.A. Celem tych spotkań jest porównanie funkcjonowania poszczególnych Stacji Ratowniczych, problemów, z jakimi się borykają i wypracowanie standardów działania w pracach ratowniczych i w wyposażeniu w sprzęt niezbędny do właściwego funkcjonowania tych stacji, głównie do analizy powietrza kopalnianego. Problemem wielokrotnie sygnalizowanym są procedury przetargowe. Czy wg Pana jest szansa na rozwiązanie problemu?

Niestety procedury przetargowe nadal są czasochłonne i długotrwałe. Zdarza się tak, że procedura nie nadążają za potrzebami Stacji Ratowniczej, mimo że staramy się je przygotowywać rzetelnie i odpowiednim wyprzedzeniem.

- Czas nagli, przed Panem popołudniowa odprawa. Dziękuję za te kilkanaście minut poświęcone rozmowie.

Drugim moim rozmówcą był kierownik KSRG z Ruchu „Wujek” Marek Duda.

- Kiedy rozpoczęła się pana przygoda z ratownictwem górniczym?

W ubiegłym wieku.

- A dokładniej?

Na kopalnię przyjąłem się w roku 1982, a na kurs ratownika poszedłem w 1984 roku. Rodzina miała silne tradycje górnicze i ratownicze. Obydwoje dziadkowie pracowali na kopalni i ich dzieci, to znaczy moi wujkowie również. Pracowali w różnych działach. I w wentylacji i w oddziale maszynowym. Dziadek był ratownikiem górniczym, a wujek pracował w dziale wentylacji. Dużo mówiło się o pracy przy okazji spotkań rodzinnych.

-Na tych spotkaniach po prostu wszyscy fedrowali.

Tak, wszyscy fedrowali i wszyscy wspominali jakieś zdarzenia z pracy. Tak jak mówiłem, już dziadek był ratownikiem. Pamiętam tabliczki na domku „ratownik górniczy”. Kiedyś w ten sposób były oznaczane domy, w których mieszkali ratownicy. Później powstawały specjalne bloki tak zwane domy ratowników. Tak to się wszystko zaczęło. Po roku czasu przeszedłem bezpośrednio do drużyny ratowniczej na ruch „Saturn” w kopalni „Milowice”. Po likwidacji kopalni połączyłem swój los z „Wujkiem” i do dzisiaj tu pracuję. A w ratownictwie przeszedłem wszystkie etapy, od czwartego ratownika zastępu do kierownika stacji ratowniczej.

-Proszę ocenić krótko zagrożenia, z którymi walczą ratownicy na kopalni „Wujek”.

Kopalnia „Wujek” na obu ruchach jest narażona na prawie wszystkimi zagrożeniami, jakimi natura obdarzyła górnictwo. Najgroźniejszymi zagrożeniami, spędzającymi nam sen z powiek są zagrożenia metanowe i pożarowe, które występują dosyć intensywnie. Metanowe to IV kategoria zagrożenia wybuchem, pożarowe również wysokie, węgle zaliczane do 3, 4 a nawet 5 grupy zapalności. Dużo pracy trzeba włożyć, żeby te zagrożenia zredukować i zlikwidować.

-Co, jako kierownik stacji chciałby pan zmienić, polepszyć, naprawić?

Wiadomo że czasy się zmieniają, czas biegnie, więc my jako ratownictwo górnicze i my jako ratownicy generalnie musimy się dopasowywać do wszelkiego rodzaju wyzwań, które są stawiane przed nami. Przede wszystkim chodzi o wprowadzenie nowocześniejszego sprzętu. Bo to jest najważniejsze, żeby ratownicy mieli czym pracować i żeby był to sprzęt nowoczesny. Cały świat idzie w tym kierunku, żeby służby ratownicze były wyposażone w sprzęt ratowniczy najwyższej klasy.

-Dobry i niezawodny.

Tak. Dobry i niezawodny. Sprzęt jest, ale to jeszcze kwestia pieniędzy. No i trzeba się starać o to żeby ten sprzęt wprowadzić do pracy. Również szkolenia ratownicze trzeba zmieniać. Odchodzi stara kadra, jest zmiana pokoleniowa. Trzeba tych młodych ratowników przeszkolić zanim starsi odejdą na emerytury. Trzeba ich szkolić żeby nabrali dobrych przyzwyczajęń, dobrych nawyków, które przez lata były wpajane starej kadrze ratowniczej.

-Poruszył pan temat, który miał być następnym pytaniem tzn. starzejące się ratownictwo.

Ratownictwo się starzeje, to fakt. Ale już wcześniej przewidzieliśmy to, że ratownicy będą odchodzić na emerytury i do drużyny są wcielani młodzi ratownicy pracujący rok, dwa, trzy na kopalni i nie mamy problemów i luki pokoleniowej. Wiem, że na innych kopalniach ten problem jest realny.

-Proszę ocenić krótko ratowników, którymi Pan kieruje, nad którymi Pan sprawuje pieczę i czy ich wystarcza do wszystkich prac, które są zlecane. Myślę głównie o wykonywaniu prac profilaktycznych.

Może zaczniemy od średniej wieku drużyny ratowniczej. Jest to około 30 – 35 lat. Mimo, że jest to młoda drużyna, to pracuje w niej jeszcze sporo ratowników o dużym doświadczeniu, którzy pracowali również na innych kopalniach. Jest to zlepek pracowników z alokacji z kopalń likwidowanych i rodowitych „wujkowców”. Ma to dobre strony. Są to różne doświadczenia i tacy ratownicy doskonale pracują na stanowisku zastępczego. Z oceną byłbym ostrożny. Do każdego pracownika trzeba podejść indywidualnie. Wpierw trzeba go przeszkolić a potem można wymagać i oceniać. Jako kierownik stacji uważam że pracownicy są dobrzy, mimo młodego wieku, biorą udział w różnych pracach profilaktycznych i akcjach na kopalniach sąsiednich oraz w ramach dyżurów w OSRG Bytom. Na naszej kopalni, czy to na Ruchu „Wujek” czy na Ruchu „Śląsk”, odpukać w niemalowane, dawno nie mieliśmy akcji. Stan drużyny na dzień dzisiejszy to 180 osób, w tym mamy 123 pracowników fizycznych. Jest to stan niemały. Każdy by chciał żeby ratowników było więcej, ale... Na razie nam to wystarcza. Opracowaliśmy harmonogram dyżurów ratowników, zatrudnionych w oddziałach wydobywczych, mechanicznych, elektrycznych, którzy nie są na stałe prowadzeni w oddziale pożarowym i zgodnie z tym harmonogramem przychodzą na przeszkolenie i pracują co najmniej miesiąc.

-Więc w razie braków pracowników własnych, zawsze można się posiłkować ratownikami z zewnątrz.

Tak, nie mamy z tym problemu. Może jest to podyktowane tym, że nasze kierownictwo ruchu wywodzi się z działu wentylacji, byli kiedyś ratownikami albo są czynnymi ratownikami. Jest to dosyć ważne, bo najgorzej, jeżeli kierownictwo kopalni nie rozumie, bądź nie chce rozumieć spraw ratowniczych. Zwalczanie zagrożeń i dbanie o bezpieczeństwo jest chyba najważniejszą rzeczą oprócz wydobywania. Żyjemy z węgla, ale tylko tego, który nie spłonie na dole, pod ziemią.

-Jakie jest Pana zdanie na temat zawodów ratowniczych.

Zawody ratownicze, które były do tej pory rozgrywane nie do końca spełniają nasze oczekiwania. Chodzi głównie o prowadzenie tych zawodów, ocenianie. Nie jest to robione tak jak powinno być. Zawody są potrzebne, bo to rywalizacja między drużynami ratowniczymi. Mobilizuje do pracy, do podnoszenia kwalifikacji. Ale tak jak wspominałem wcześniej, przez złą organizację tych zawodów jest to wypaczane. Bo jest zbyt wiele spraw, które wpływają na to, że te zawody nie są takie jak powinny być.

-teraz jako kierownicy stacji ratowniczych będziecie mieli możliwość stworzyć zasady takich zawodów, bo będą się one odbywały na poziomie spółki.

Tak, pracodawcy mają teraz organizować zawody ratownicze w swoich spółkach. Tak będzie w Katowickim Holdingu Węglowym. Pierwsze rozmowy już były przeprowadzone. W KHW S.A. sprawy prowadzi dr Domański. Mam nadzieję, że wypracowane zasady spowodują, że te zawody naprawdę będą rzetelne. Bo niestety są różne dążenia niektórych kierowników stacji żeby brylować i różnymi sposobami chcą te pierwsze miejsca zdobywać. Ale Ci ludzie nie zdają sobie sprawy, że robią krzywdę swoim ratownikom ułatwiając im zdobywanie tych pierwszych miejsc. Chyba nie na tym powinny te zawody polegać. Nowy regulamin ma być skonstruowany jako przejrzysty i nie ma być możliwości oszukiwania. Nie będziemy ubierać tego w piękne słowa, trzeba powiedzieć to wprost. Ma być ta czysta punktacja i faktyczna rywalizacja.

-Po prostu transparentna, to ostatnio modne słowo.

Może być transparentna. Chodzi o to, żeby faktycznie wyławić najlepsze drużyny i najlepszych ludzi.

-Żeby wygrywały drużyny nie układy. Właśnie o to chodzi. Drużyny, a nie układy, czy jakieś tam znajomości. Bo takie postępowanie nie jest godna ratownika. Tak jak mówię, krzywdę robi się tym ludziom, a gorycz pozostaje wśród innych drużyn, które występują w tych zawodach i zachowują się fair play. Krótko. Tyle na ten temat.

-Procedury przetargowe, hasło, które się pojawia jak zły omen w holdingu. Jesteśmy inicjatorami spotkań na poziomie prezesa w których bierze udział ZZRG, kierownicy stacji i szefowie działu wentylacji i tam właśnie, na tamtych spotkaniach niejednokrotnie pojawiał się problem procedur przetargowych które utrudniają prace kierownikom, mechanikom, wręcz ratownikom ze względu na swoją rozwlekłość. Jak sprawa wygląda obecnie na kopalni „Wujek” Ruch „Wujek”.

Przypuszczam, że u nas jest podobna sytuacja jest na innych kopalniach, bo my na procedury przetargowe nie mamy wpływu. Naszym pracodawcą jest KHW i wszelkie procedury są tam opracowane i w większości tam są przeprowadzane. Wiadomo, że są ustawy odnośnie przetargów, pracodawca też się musi do nich zastosować, ale wydaje mi się, że są pewne rzeczy, które można by uprościć. Z resztą o tym się mówi, właśnie na spotkaniach kierowników stacji w Holdingu, czy nawet na poziomie kierownictwa działu. Na razie efektu nie ma żadnego, procedury trwają jak trwały.

- Generalnie przewlekłe, rozwlekłe.

Rozwlekłe. Zdarza się tak, że to, czego dotyczy procedura jest potrzebne 3 miesiące wcześniej, a procedura jeszcze nie jest zamknięta.

- Plany na przyszłość, jako kierownik stacji i jako Marek Duda.

Plany na przyszłość są takie, żeby dalej prowadzić tę stację ratowniczą, jeszcze powiedzmy przez okres może 2 lat. Tak jak mówiłem wcześniej, wyposażyć stację w jak najlepszy sprzęt, który jest dostępny. Oczywiście w miarę środków, które dostaniemy na te zakupy, no i szkolenie załogi.

A jako Marek Duda - spokojnie do emerytury zasłużonej dopracować, myślę o tym, żeby zdrowie dopisywało, cieszyć się z pracy i cieszyć się z życia poza pracą. I tym, co najważniejsze, rodziną.

- Dziękuję.

Jak można zauważyć, na kopalni „Wujek” generalnie obu jej Ruchach, kierownicy panują nad swoimi działkami. Sen z oczu, i to nie tylko im, spędzają przetargi. Bywają momenty, że wręcz paraliżują pracę Stacji Ratowniczych. Po raz kolejny będziemy monitować jako Związek o przyspieszenie prac, a może uda się coś uprościć. Organizacja zawodów ratowniczych to kolejny drażliwy temat. Centralna Stacja Ratownictwa Górniczego sprytnie pozbyła się obciążenia, cedując je na spółki węglowe. Niestety, i nie jest to tylko moje zdanie, pozbawiono dużą grupę ratowników możliwości rywalizacji i współzawodnictwa. Może uda nam się, choć trochę, te błędy naprawić.

(Andy)

Zarys Związku ZZRG w Polsce przy KWK Jankowice z okazji X lecia powstania związku .

Dokończenie ze strony 1

Stosunkowo dość późno na kopalni Jankowice dotarło przekonanie, o konieczności powołania takiego właśnie związku, który stworzą ratownicy dla ratowników i pracowników kopalni. We wrześniu 1998 roku po spotkaniu ratowników z wiceprzewodniczącym Zarządu Krajowego ZZRG w Polsce Józefem Warchołem, zdecydowano się na zorganizowanie Zebrania założycielskiego, które poprzedziła lista osób deklarujących przystąpienie do związku, na owej liście znalazło się 64 ratowników. Na zebranie założycielskie które odbyło się 13 września 98 roku przybyło 14 ratowników i delegacja z Zarządu Krajowego. Cele, zadania i role związku przedstawił Przewodniczący Z.K Piotr Luberta. Współ z Józefem Warchołem poprowadzili zebranie, w oparciu o STATUT Związku i Ordynacje Wyborczą, dokonano wyboru Grupy Założycielskiej skład której wybrali ratownicy: Ryszarda Maćczaka, Bogdana Kuczera i Jana Izydorskiego. Po złożeniu przez Grup Założycielską stosownej dokumentacji w Zarządzie Krajowym ZZRG Polsce wyznaczono dzień 11 października na zwołanie Zebrania Ogólnego i dokonania wyboru władz związku.

Frekwencja na zebraniu wyborczym była dużo niższa od zadeklarowanej wcześniej bo zaledwie 20 ratowników. Na przewodniczącego związku wybrano Jana Izydorskiego, a w skład I Zarządu zostali wybrani: Sławomir Rapała - wiceprzewodniczący, Dariusz Ciopała - skarbnik, Henryk Kuczera – sekretarz, Foltyn Czesław, Bogdan Kuczera, Ireneusz Prudel, Marek Gembalczyk, Grzegorz Piosek, Wiesław Różański- członkowie Zarządu. W skład Zakładowej Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: Adam Kordula – Przewodniczący komisji, Feliks Chojnicki, Marek Skrzypczak – członkowie Komisji. Przez dwie kadencje przewodniczącym związku był Jan Izydorski, w przeciągu tych kadencji następowało wiele zmian w składzie zarządu i prezydium z różnych powodów, w głównej mierze odejścia na emeryturę, renty czy zgon członka Prezydium, ale były również przypadki odejść z powodów osobistych. Funkcje wiceprzewodniczącego pełnili: Sławomir Rapała, Czesław Foltyn, Dariusz Kulus, Piotr Andrusiak, Mirosław Pakura. W III kadencji związkowi przewodniczy Mirosław Pakura, a w skład Prezydium zostali wybrani: Jan Izydorski, Tomasz Soszko, Adam Kordula. Członkami Zarządu wybrano: Leszek Lipka, Dariusz Ciopała, Dariusz Kulus, Wiesław Różański, Ireneusz Prudel, Krystian

Cyrulik. Skład Komisji Rewizyjnej wybrano w osobach: Jarosław Kamieński- Przewodniczący, Erwin Pesta, Marek Kordula – członkowie Komisji. Przez 10 lat jak działa związek na kopalni Jankowice wiele starań włożono w poprawę bezpieczeństwa górników i ratowników, współpracując z dyrekcją kopalni, członkowie związku biorą czynny udział w komisjach BHP, płacowych, socjalnych. Współpraca z kierownictwem działu wentylacji i stacji ratowniczej doprowadziła do poprawy warunków pracy i płacy ratowników, wyposażenia zastępów ratowniczych w sprzęt pomiarowy, doposażenia w odzież ochronną. Związek dokłada wszelkich starań w organizację wypoczynku członków związku organizując wiele imprez kulturalno sportowych. Skorzystano z wypracowanego przez Zarząd Krajowy

dodatkowego ubezpieczenia ratowników na skutek utraty zdolności do bycia ratownikiem. Zakładowa organizacja związku wspierała i wspiera wiele inicjatyw podejmowanych przez Zarząd Krajowy i Zarządy Koordynacyjne. Wielokrotnie członkowie naszego związku brali udział w akcji protestacyjnych i pikietach w obronie praw i uprawnień górniczych i ratowniczych. ZZRG przy KWK Jankowice ceni sobie możliwość udziału w takich akcjach, tym bardziej jeżeli przyniosły oczekiwany skutek, tak jak akcja protestacyjna w lipcu 2005 roku w sprawie uprawnień emerytalnych górników, a takich akcji było wiele. Zrzeszenie w strukturach Krajowych daje możliwości związkowi przełożenia swych problemów na szersze forum, oddziaływanie nie tylko w kopalni ale również w Kompani Węglowej, Ministerstwie czy nawet w Sejmie RP.

Pragnę podziękować Wszystkim członkom związku za zaangażowanie, pracę na rzecz związku, udział w licznych akcjach protestacyjnych. Mam nadzieje ze przez 10 lat związek przekonał wielu z Was do siebie. Przykrym jest fakt, ze wielu patrzy na ten związek jak i na każdy inny przez pryzmat osobistego interesu, a powinniśmy pamiętać, ze związek nie powstał dla jednostki, ale jednostki składają się na całość związku. Każdy związek pomaga w swym członkom lecz nie każda sprawa zostaje załatwiona po myśli zainteresowanego.

Życzę tym i przyszłym władzą związku pomyślności w działalności związkowej, wytrwałości, cierpliwości i zaangażowania na kolejne lata związkowej działalności.

Mirosław Pakura, Jan Izydorski

Dzień Kobiet nie odszedł do lamusa! Na Wujku pamiętamy o tym święcie.

Dokończenie ze strony 1

Mogły się o tym przekonać uczestniczki wyjazdu, który odbył się w dniach 07-08 marca br. Tym wyjazdem chcieliśmy podziękować naszym żonom za zrozumienie naszej trudnej pracy. Miejscem wycieczki dla 90 osobowej grupy był Hotel „Leśnik” w Ustroniu. Zakwaterowanie i pysznego obiad był początkiem, zgodnym z planem.

Później czekały na nas niespodzianki. Pogoda spletała nam figla. Sypiący gęsto śnieg nie pozwolił nam na skorzystanie z wyciągu na Czantorię. Jako alternatywę wybraliśmy wypad na Równicę, do „Zbójnickiej Chaty”, gdzie uraczyliśmy się piwem i pyszną kielbaską. Nie często mamy okazję upiec kielbasę na ognisku w otoczeniu zimowego, górskiego krajobrazu. Kolejny punkt programu - wieczorna zabawa również miała niecodzienny początek.

Padający cały czas śnieg, a dokładnie konary połamane jego ciężarem odcięły dopływ prądu do Ośrodka. Jak przystało na ratowników w sytuacji kryzysowej powołano sztab akcji i szybko utworzono zastęp, w którym szefował elektryk JASIU. Kierowany przez Jasia zastęp przy-

wrócił do życia hotelowy agregat prądotwórczy. Zabawa mogła trwać dalej. Trzeba przyznać, że nasze żony stanęły na wysokości zadania umilając przerwę w dostawie prądu biesiadnymi piosenkami.

W końcu ratownicy to jedna, wielka rodzina...

Skoro impreza była pod hasłem „Dzień Kobiet”, nie mogło zabraknąć pachnących upominków. O północy nasze partnerki otrzymały tradycyjną, krwistoczerwoną różę oraz słodki upominek. Bawiliśmy się prawie do rana. Rano wszyscy oczekiwali na wyjazd do Parku wodnego „Tropicana” w Hotelu Gołębiwski. Nic z tego. Jak się okazało, ciągle opady śniegu odcięły Wisłę od prądu. Nie pozostało nic innego jak spacerować po okolicy. Po całonocnych opadach śniegu było co podziwiać. Jedno jest pewne - impreza na długo pozostanie w naszej pamięci, a mimo przeciwności aury daliśmy sobie radę.

Wszystkim czytającym, przypominam, że w przyszłym roku będzie setna rocznica pierwszych obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet. Oj, będzie się działo...

Piotr Bromboszcz

Łatwy dostęp do pieniędzy.



Sprawdź już teraz!

Oferta pożyczki gotówkowej dla ratowników górniczych

- ▶ Złożenie wniosku bez konieczności wizyty w banku - drogą telefoniczną!
- ▶ Minimum formalności - bez poręczycieli i zabezpieczeń.
- ▶ Stałe oprocentowanie - niezależne od kwoty pożyczki.
- ▶ Dostępna opcja ubezpieczenia spłaty pożyczki.
- ▶ Wymagane dokumenty: kserokopia dowodu osobistego oraz zaświadczenie o wysokości dochodów.

Podane raty zawierają całkowite miesięczne koszty pożyczki (Kapitał, Procenty i Opłaty)

kwota pożyczki	3 000 PLN	10 000 PLN	15 000 PLN	30 000 PLN
18 miesięcy	192,00	640,02	980,03	1920,06
36 miesięcy	106,77	355,92	533,88	1067,76
48 miesięcy	85,76	285,88	428,83	857,66
60 miesięcy	73,34	244,49	366,73	733,47

Podane rzeczywiste stopy procentowe wyliczone dla całkowitego kosztu pożyczki w kwocie 30 000 PLN na 60 miesięcy wynoszą 13,85%. Nominalne oprocentowanie wynosi 10,12% p.a. Całkowity koszt pożyczki w stałej ratie zawarty jest w ratach.
Oferta pożyczki gotówkowej dostępna przez Infobank.

kod promocji: 34 193

Zadzwoń by złożyć wniosek:
0 801 88 99 77 lub 022 314 01 50*

HSBC  **Credit**
The world's local bank

* Dzwoniąc pod numer infolinii proszę przygotować dowód osobisty oraz kod promocji. Infolinia czynna od poniedziałku do soboty w godzinach 8-21, w niedzielę w godzinach 10-21. Koszt połączenia jest równy cenie jednego minutu za połączenie lokalne. Koszt połączenia na numer emerytalny - według stawek operatora.

Zmiany w KSRG KWK „Murcki”



Dzięki przychylności Kierownictwa Kopalni „Murcki” wprowadzony został czterozmianowy system pracy dla oddziału ratowniczego. Wprowadzona regulacja gwarantuje zabezpieczenie ruchu kopalni na każdej zmianie (do tej pory obowiązywał system trzymianowy).

Wyżej wymieniona zmiana wymusiła zwiększenie stanu liczebnego drużyny ratowniczej. Wiąże się to z dodatkowym naborem kandydatów na ratowników, czyli oddelegowaniem większej niż planowano liczby pracowników na badania i kursy kwalifikacyjne. Chętnych jest wielu, niestety, stan zdrowia i kondycja fizyczna części pracowników nie rokuje pomyślnego przejścia badań profilaktycznych dla kandydatów na ratowników. W związku z tym przypominamy, iż nasi koledzy ratownicy oraz kandydaci na ratowników mogą poprawić swoją kondycję fizyczną na bezpłatnej i dobrze wyposażonej siłowni oraz saunie, które znajdują się na terenie zakładu pracy i są dostępne dla wszystkich przez cały rok. Przy kopalni znajduje się czynny przez cały rok kryty basen.

W sezonie zimowym natomiast miłośnicy „białego szaleństwa” mogą próbować swoich sił na stoku narciarskim „Sopelek” w Katowicach - Kostuchnie o długości trasy zjazdowej 185 metrów. Cena jednego wyjazdu wyciągiem talerzykowym wynosi 0,76 zł.

L. Sobczyński

Turniej Piłki Siatkowej „Bochnia”

W dniu 20.03.2009r. w Kopalni Soli „Bochnia” odbył się XVI TURNIEJ DRUŻYN RATOWNICZYCH w piłce siatkowej. Organizator K.S. „Bochnia” zaprosił do udziału 14 drużyn z kopalń wydobywających różne surowce.

Do rywalizacji przystąpiły drużyny z: K.S. Bochnia, KWK „Jankowice”, ZGH „Bolesław”, KWK „Wieczorek”, KWK „Kazimierz-Juliusz”, KWK „Brzeszcze-Silezja”, KWK „Staszic”, KGHM Polska Miedź, KWK „Ziemowit”, ZG „Sobieski”, CSRG Bytom, KWK „Marcel”, KWK „Mysłowice-Wesoła”, ZG „Trzebionka”. Rozgrywki w grupach wyłoniły finalistów, po zaciętej walce ostateczny wynik turnieju wyłonił zwycięzcę:

I – miejsce KGHM POLSKA MIEDŹ
II – miejsce KWK „Kazimierz-Juliusz”
III – miejsce KWK „Marcel”

IV – miejsce K.S. „Bochnia”

Uczestnicy turnieju pragną podziękować organizatorom za zorganizowanie po raz kolejny wspaniałej zabawy sportowej połączonej z zaciętą rywalizacją oraz zwiedzaniem zabytkowej Kopalni Soli.

M. Wiórkowski



Wycieczka na narty członków ZZRG „Piekary”



W dniach od 27 lutego do 1 marca 2009 roku Związek Zawodowy Ratowników Górniczych w Polsce przy ZG „Piekary” zorganizował coroczną wycieczkę na narty.

Tym razem odwiedziliśmy Wisłę. O zakwaterowanie i wyżywienie dla nas zadbał gospodarze Ośrodka Wypoczynkowego „Relaks”

W piątkowe popołudnie bawiliśmy się wspólnie na kuligu na Kubalonce, uczestnikom najbardziej podobała się wojna na śnieżki jaką rozpętali między sobą obzrucając się radośnie świeżo nasypnym puchem. W czasie ogniska zapanował rozejm, ale w drodze powrotnej znowu wszyscy tarzali się w śniegu.

W sobotni rano wybraliśmy się na stoki narciarskie Partecznik i Cieńków.

Narciarskie szaleństwo trwało do popołudnia, wszyscy wrócili do autokarów cali i zdrowi. Trasy zjazdowe były dobrze przygotowane, jedynym utrudnieniem były długie kolejki oczekujących na wjazd na Cieńkowie.

Wieczorem odbyła się uroczysta kolacja, która tradycyjnie przeciągała się do białego rana.

W niedzielę zaciekli narciarze udali się znowu na stoki, a pozostali uczestnicy wybrali się na spacer po Wiśle, uzupełniając stracone na stokach kalorie w kawiarni. „U Janeczki” Po obiedzie w radosnych nastrojach wracano do domów, planując już gdzie poszusować w następną zimę.

P. Wyciśłok



Adres Redakcji i siedziby Centrali
ZZRG w Polsce
41-902 BYTOM, ul. Chorzowska 25
tel./fax: (032) 386-99-68
e-mail: zarzadkrajowyzzrg@op.pl
www.zzrg.org

Wydawca: ZZRG w Polsce Redaguje zespół
Red. Naczelny: B. Kapusta; Asystent: S. Hoły
Fotoreportaże udostępnione
Skład, łamanie i druk: EKOPROJEKT
www.ekoprojekt.net.pl
Numer zamknięto: 24.03.2009r.

